

ARCYBISKUP SZYMON KOZŁOWSKI  
METROPOLITA MOHYŁOWSKI



**WYKŁAD**  
**NAUKI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ**  
**RZYMSKOKATOLICKIEGO KOŚCIOŁA**

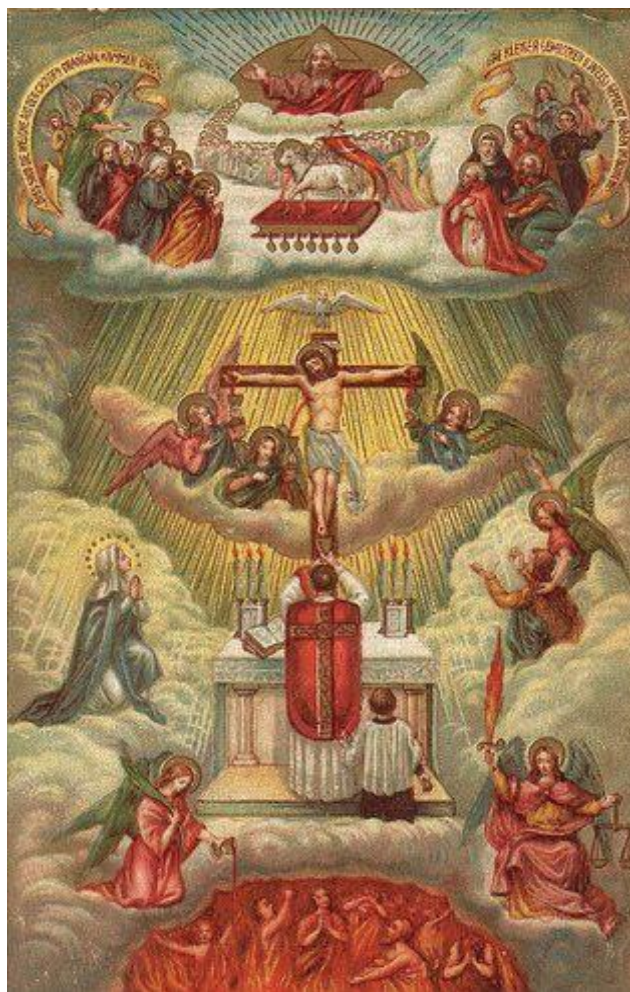
---

**O OFIERZE MSZY ŚWIĘTEJ**



KRAKÓW 2019

[www.ultramontes.pl](http://www.ultramontes.pl)



# WYKŁAD

## NAUKI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

### RZYMSKOKATOLICKIEGO KOŚCIOŁA

ABP SZYMON KOZŁOWSKI

---

## O ofierze Mszy Świętej

Co to jest Ofiara w ogólności; co to jest Msza święta; jaki jej cel i owoce; które są główne jej części, i jakie jest znaczenie jej obrzędów; komu może być ofiarowana; do czego nas powinna pobudzać?

*Ofiara* jest to dar z rzeczy jakiej złożony Bogu, w celu uczczenia Go, jako najwyższego naszego Pana, i na znak uznania najwyższej Jego władzy nad wszystkimi stworzeniami. Takiego rodzaju *ofiary*, już to *krwawe*, ze zwierząt i ptaków, już to *niekrwawe*, z chleba, wina, oliwy i rozmaitych innych owoców ziemi, składane były Bogu zaraz od początku świata; w późniejszym zaś czasie, Mojżesz, imieniem Boskim, nakazał Izraelitom je czynić z pewnymi publicznymi obrzędami.

Wszystkie ofiary Starego Zakonu, przepisane w prawie Mojżeszowym, dzieliły się: 1) Na *Ofiary całopalne* czyli *pokłonne*, przez które szczególnie oddawano najwyższą cześć Bogu i uznawano wszechwładne Jego panowanie nad wszystkimi rzeczami; 2) Na *Ofiary dziękczynne*, przez które szczególnie okazywano Bogu wdzięczność i składano pokorne dzięki za otrzymane od Niego dobrodziejstwa; 3) Na *Ofiary wyjednawcze*, przez które zanoszono prośby do Boga o nowe Jego łaski i dobrodziejstwa; 4) Na *Ofiary błagalne*, którymi zjednywano sobie miłosierdzie Boże o odpuszczenie grzechów i kar za nie.

Wszystkie te zewnętrzne Ofiary Starego Zakonu, przypominały dwie rzeczy: najprzód wskazywały potrzebę ofiary *wewnętrznej* czyli *duchowej*, przez którą człowiek powinien samego siebie oddawać Bogu, poświęcając Mu wszystkie swoje myśli, słowa i uczynki, czyli zapierając się własnej skażonej woli, i poddając ją we wszystkim najświętszej woli Bożej. W tym znaczeniu, każdy nasz dobry uczynek, wykonany jedynie w celu podobania się Bogu, zowie się ofiarą. Do takich duchownych ofiar zachęcając nas święty Paweł Apostoł powiada: *Proszę was, abyście wydawali ciała wasze ofiarą żyjącą, świętą, przyjemną Bogu* (Rzym. 12, 1). Po wtóre, ofiary Starego Zakonu wyobrażały w przyszłości *najczcigodniejszą ofiarę* Nowego Zakonu, którą Jezus Chrystus zaniósł Bogu Ojcu na górze Kalwarii, umierając za nas na krzyżu, i która teraz codziennie się odnawia na ołtarzach naszych we Mszy świętej. Jedynie tylko przez wzgląd na tę ofiarę, tamte miały swoją wartość przed Bogiem. Dlatego przepowiedziane było przez Proroków, iż wszystkie owe ofiary, przepisane prawem Mojżeszowym, ustaną wtenczas, kiedy zacznie się spełniać nowa i jedyna ofiara Mszy św. Stąd tak mówił Bóg do Izraelitów: *Nie mam chęci do was i daru nie przyjmę z ręki waszej. Bo od wschodu słońca aż do zachodu wielkie jest imię moje między narodami, a na każdym miejscu poświęcają i ofiarują imieniowi memu ofiarę czystą* (Mal. 1, 10-11).

*Msza święta*, jest to nieustająca ofiara Nowego Zakonu, w której się Jezus Chrystus, pod postaciami chleba i wina, swemu Ojcu niebieskiemu przez ręce

kapłana niekrwawym sposobem ofiaruje, jak się ofiarował na krzyżu sposobem krwawym.

Ofiarę Mszy świętej Jezus Chrystus ustanowił na Ostatniej Wieczerzy, wtenczas, kiedy sam siebie pod postaciami chleba i wina ofiarował Ojcu niebieskiemu, i rozkazał Apostołom, aby też ofiarę sprawowali po wszystkie wieki. Albowiem wzięwszy chleb w ręce swoje, błogosławił go, łamał i dawał uczniom swoim, mówiąc: *Bierzcie i jedzcie: to jest ciało moje, które się za was daje. A potem wzięwszy kielich, dzięki czynił i dając im rzekł: Pijcie z tego wszyscy, albowiem to jest krew moja. To czyńcie na pamiątkę moją* (Mt. 26, 27; Łk. 22, 19). Rozkazując przeto Apostołom, aby *to samo czynili, co On czynił* wtedy, kiedy *przemieniał chleb w ciało swoje, i wino w krew swoją*, i kiedy rozdzielając ciało swoje od krwi, siebie samego, jakby w stanie śmierci, sposobem niekrwawym Bogu ofiarował, – tym samym postanowił ich kapłanami, i dał im władzę sprawowania tejże ofiary.

Msza więc święta, co do istoty swej, jest powtórzeniem ofiary krzyżowej; albowiem w niej jest ten sam najwyższy Kapłan i tenże przedmiot ofiary, to jest, Jezus Chrystus; różnica zachodzi tylko w sposobie ofiarowania. I tak: 1. Na krzyżu Jezus Chrystus sam bezpośrednio ofiarował się Bogu Ojcu, dając dobrowolnie życie swe za nas; we Mszy zaś świętej ten sam Jezus Chrystus, jako Arcykapłan nasz, ofiaruje się za nas, lecz za pośrednictwem kapłana, który jest podrzędnym ministrem i widzialnym zastępcą Chrystusa Pana. Dlatego kapłan nie sam od siebie, ale w imieniu i osobie Chrystusa, w czasie konsekracji powtarza Jego słowa, wyrzeczone na ostatniej Wieczerzy: *To jest ciało moje – ten jest kielich krwi mojej*; 2. Na krzyżu Jezus Chrystus ofiarował się *widzialnie*, we własnej postaci przelewając krew i umierając za nas; we Mszy zaś świętej ofiaruje się *mistycznie*, to jest niewidzialnie, czyli tajemniczo i duchownie, pod postaciami chleba i wina; 3. Na krzyżu poniósł rzeczywistą mękę i śmierć; we Mszy zaś ofiaruje się *sposobem niekrwawym*, to jest bez cierpień i rzeczywistej śmierci. Lecz ponieważ w niej oddzielnie się poświęca chleb, i oddzielnie wino: przeto w sposób tajemniczy przedstawia się *odłączenie ciała od krwi*, czyli *śmierć* Chrystusa Pana na krzyżu. Stąd Msza święta zowie się ponowieniem i *pamiątką męki Chrystusa*, albowiem w niej Zbawiciel ofiaruje to samo swoje ciało, które przez dobrowolnie podjętą śmierć na krzyżu oddał Bogu Ojcu w ofierze za nas; kapłan zaś we Mszy świętej, a wierni w Sakramencie Komunii, przyjmują Ciało i Krew Chrystusa, jako ofiary zabitej i poświęconej Bogu. Przeto święty Paweł Apostoł tak o tym się wyraża do chrześcijan: "Albowiem

ilekroć będziecie ten chleb jedli, i kielich pili, *śmierć Pańską będziecie opowiadać*", to jest będziecie z wdzięcznością czcili pamiętkę Jego męki i śmierci (1 Kor. 11, 26); 4. Na krzyżu Chrystus Pan umarł raz tylko, w tym celu, żeby *odkupić świat*, to jest żeby zadośćuczynić Boskiej sprawiedliwości za grzechy wszystkich ludzi; we Mszy zaś świętej ofiaruje się codziennie, dlatego, aby był *nieustającą naszą ofiarą*: to jest, żebyśmy pobożnie rozpamiętywając Jego mękę i śmierć za nas podjętą, i wspólnie z Nim ofiarując ją Bogu Ojcu, składali tym Trójcy Przenajświętszej najgodniejszą cześć, i przez to pośrednictwo za nas Jezusa sprowadzili codziennie dla siebie żądane błogosławieństwa i stawali się uczestnikami wysłużonych przezeń darów łaski.

Msza więc święta jest Ofiarą najświętszą i najdoskonalszą, albowiem w niej i przez nią, Zbawiciel nasz, prawdziwy Bóg i człowiek, składa Bogu za nas i wspólnie z nami cześć nieskończoną, a zatem jedynie godną wielkości Boga. Ona przeto w najodpowiedniejszy sposób zastępuje teraz wszystkie ofiary Starego Zakonu i w całej pełni sprowadza wszystkie te skutki, dla uproszenia których one były składane. Jakoż Msza święta jest: 1. *Ofiarą pokłonną*, przez którą składamy Bogu *najwyższy hołd czci i uwielbienia*. W niej bowiem ofiarą i głównym kapłanem jest sam Jezus Chrystus, jednorodzony Syn Boży, który przez tajemnicę wcielenia przyjąwszy człowieczeństwo, zjednoczył w Boskiej swojej osobie całą stworzoną naturę Aniołów i ludzi, i jako Głowa i Król powszechnego Kościoła, w imieniu wszystkich stworzeń, oddaje Trójcy Przenajświętszej cześć odpowiednią, bo nieskończoną; 2. Jest *Ofiarą dziękczynną*, albowiem w niej wspólnie z Chrystusem i przez Chrystusa składamy Bogu najmiłsze dzięki za łaskę odkupienia i inne dobrodziejstwa; 3. Jest *Ofiarą błagalną*, przez którą zjednywamy miłosierdzie Boga, obrażonego naszymi grzechami, otrzymujemy potrzebne łaski do żalu i pokuty, dostępujemy odpuszczenia kar doczesnych za grzechy, albowiem Msza święta jest odnowieniem ofiary krzyżowej i zastosowaniem do nas wszystkich jej owoców; 4. Jest *Ofiarą wyjednawczą*, przez którą upraszamy u Boga wszystkie łaski nam potrzebne do zbawienia, albowiem w niej, my, jako członki Jezusa Chrystusa, zjednoczeni z Nim przez wiarę, nadzieję, miłość i wspólną intencję, wspólnie z Chrystusem zanosimy do Boga prośbę najskuteczniejszą, która jako pochodząca od równego Mu w godności, nieskończenie jest Mu miłszą, niż wszystkie razem wzięte modlitwy Aniołów i Świętych w niebie i na ziemi.

Ofiara Mszy świętej, uważana pod względem swojego przedmiotu, którym jest sam Jezus Chrystus, jest *ceną nieskończonej*; lecz zastosowanie jej

skutków na korzyść naszą odbywa się w sposób *skończony*, odpowiednio do ludzkiej natury, która jako stworzenie, jest ograniczona, i stosownie do usposobienia i udziału w niej tych, za których się ofiaruje. Dlatego im częściej i doskonalej stawamy się uczestnikami Mszy świętej, tym obficiej doznajemy jej owoców. Stąd w ogólności trojaki odróżnia się owoc każdej Mszy świętej: 1. Owoc *ogólny*, który spływa na cały Kościół, to jest na wszystkich wiernych Chrystusowych, tak żyjących jako i umarłych. Z owocu tego, stosunkowo do innych, więcej korzystają ci, którzy znajdują się obecnymi na Mszy świętej, przynajmniej chęcią i pragnieniem, jeżeli nie mogą samym czynem, i którzy z większą pobożnością łączą swoją intencję ze sprawującym tę ofiarę kapłanem; 2. Owoc *szczególny*, który szczególnie udziela się tej osobie, na której intencję Msza św. się odprawia; 3. Owoc *osobisty*, który wyłącznie się odnosi do kapłana, odprawiającego Mszę św.

Główne części Mszy świętej są cztery: 1. Od początku do Ofiarowania; 2. Od Ofiarowania do Kanonu; 3. Od Kanonu do Komunii włącznie; 4. Od Komunii do końca całej Mszy świętej.

Msza św. jest jakby krótkim zebraniem i przypomnieniem całego żywota Jezusa Chrystusa, a tym samym i całego dzieła odkupienia. Odpowiednio do wielkości tej najświętszej ofiary, wspaniałe jej obrzędy wrażają w nasz umysł rozpamiętywane w niej Boskie prawdy, i rozpalają w naszych sercach uczucia nabożne.

Oto zaczynając Mszę świętą kapłan, i w imieniu całego ludu służący do Mszy świętej, w głębokiej pokorze, nachyleni u stóp ołtarza, czynią powszechne wyznanie swych grzechów, błagają Boga, aby raczył uczynić ich godnymi do uczestniczenia w tak wielkiej tajemnicy. Potem kapłan wstępuje po stopniach do ołtarza, całuje go z uszanowaniem i miłością, jako miejsce, na którym Zbawiciel poświęca się za nas na ofiarę, i zarazem błaga o przyczynę tych świętych Męczenników, których relikwie na tym ołtarzu się znajdują; po odczytaniu krótkiego wstępu ze mszału, znowu w uczuciu pokory i skruchy wzywa miłosierdzia Bożego, mówiąc po dziewięćkroć: *Kyrie eleison*, to jest, *Panie zmiłuj się nad nami*.

Wzmocniony ufnością w nieskończoną dobroć Boga, wespół niejako z Aniołami, weselącymi się z narodzenia Jezusa, śpiewa radosny hymn: *Gloria in excelsis...* czyli: *Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli*. Te słowa przypominają główny cel przyjscia na świat Zbawiciela i spełnionej przezeń ofiary na krzyżu. Albowiem Chrystus Pan męką swoją i

śmiercią, podjętą za ludzi, zgładził grzech i pojednał ich z Bogiem, uczynił sposobnymi do oddawania Mu czci należnej, a tym samym i do uczestniczenia w owym pokoju, czyli nadziemskiej szczęśliwości, której świat dać nie może. Dalsze, pełne wzniosłych i rzewnych uczuć, wyrazy tego hymnu, zwracają naszą uwagę na czworaki cel każdej Mszy świętej, przez którą wielbimy Boga, jako najwyższego naszego Stwórcę i Pana, składamy Mu dzięki za odebrane dobrodziejstwa, błagamy Go o odpuszczenie grzechów i kar za nie, i prosimy o nowe łaski.

Po skończeniu tego hymnu, kapłan całuje ołtarz, będący figurą Jezusa Chrystusa, i obróciwszy się do ludu mówi: *Dominus vobiscum*, to jest, *Pan z wami*, wyrażając tym gorące życzenie wszelkich błogosławieństw Bożych, i zarazem pokazując, że one jedynie tylko dla zasług Zbawiciela spływają na nas, i że my wtedy tylko możemy ich doznawać, kiedy jesteśmy zjednoczeni z Bogiem przez wiarę, nadzieję i miłość, czyli kiedy zostajemy w stanie łaski poświęcającej.

Potem kapłan pobudza wiernych do nabożnego skupienia ducha i ponowienia wspólnej intencji, mówi: *Oremus*, to jest, *modłmy się*, i zaraz odmawia stosowną do czasu i okoliczności modlitwę, zwaną *Kolektą*, w której przedstawia Bogu wspólne wszystkich potrzeby i pragnienia. Modląc się trzyma ręce nieco wyciągnięte i podniesione ku niebu, wyrażając przez to, iż gorąco pragnie otrzymać od Boga to, o co prosi. Kończy modlitwę słowami: *Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa...* gdyż On jest *drogą*, czyli jedynym naszym pośrednikiem do Boga, i On zapewnił, że Ojciec niebieski da nam wszystko, o co prosić będziemy *w imię Jego*. Służący do Mszy, w imieniu całego ludu, odpowiada: *Amen*, to jest, *niech się tak stanie*, pokazując przez to, że i wierni obecni na Mszy świętej, łączą się wspólną intencją z kapłanem i wyglądają od Boga tychże dóbr duchownych.

Następuje *Lekcja i Ewangelia*, to jest czytanie stosownego do czasu i okoliczności wyjątku z listów Apostolskich, lub innych ksiąg Pisma świętego, i jakiego ustępu z jednej ze czterech Ewangelii, opisujących czyny i słowa Boskiego Zbawcy. Ponieważ modlitwa i świątobliwość życia powinny być w koniecznym z sobą związku; przeto Kościół święty, zaraz po modlitwie, w której prosiliśmy o łaskę oświecającą nasz umysł i poruszającą nasze serce do poznania i zamiłowania woli Bożej, podaje nam do rozważania naukę Chrystusową, która właśnie wskazuje czego Bóg wymaga po nas, i która ożywia w nas gorliwość do wiernego zachowywania Jego prawa.

Ewangelia czyta się na *prawej* stronie ołtarza, na znak, że kiedy wzgardzona była od żydów, opowiadanie jej przeniesione zostało do pogan; także przez to się wyraża, iż nauka Chrystusa Pana przenosi nas ze stanu grzechu i zatracenia do stanu łaski i szczęśliwości, odrywa myśl naszą od dóbr ziemskich i doczesnych, i podnosi ku rzeczom niebieskim i wiecznym. Obecni na Mszy świętej słuchają Ewangelii stojąc, dla okazania przez to większego uszanowania i gotowości, z jaką należy przyjmować i zachowywać Słowo Boże. Kapłan zapowiedziawszy, jaką ma głosić Ewangelię, palcem czyni znak krzyża na księdze, dla wyrażenia, że tylko łaska, płynąca z zasług męki Chrystusowej, może uczynić słuchanie Słowa Bożego pożytecznym dla nas ku zbawieniu. Potem kapłan i wszyscy obecni czynią znak krzyża świętego na swoim czole, ustach i piersi, oświadczając przez to, iż pragną śmiało i mężnie wyznawać naukę Jezusa we wszystkich swoich myślach, słowach i uczynkach. Przy uroczystości śpiewanej przez diakona Ewangelii, trzymają się zapalone świece, i używa się kadzidła, na oznaczenie, że Boska prawda nauki Ewangelicznej rozpędziła ciemności błędu i obrzydliwość grzechu, nauczając świat prawdziwej znajomości i miłości Boga i napełniając go błogą wonnością cnót wszelkich.

Po Ewangelii, w dni niedzielne i przedniejsze uroczystości, kapłan w imieniu całego ludu odmawia *Credo*, czyli *wyznanie* albo *Skład wiary*, okazując przez to, iż powinniśmy mocno wierzyć we wszystko, czego Chrystus Pan nauczał i co przez Kościół swój do wierzenia podaje. Na słowa: *I wcielił się z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Dziewicy*, przyklęka i skłania głowę, dla okazania wdzięczności i uwielbienia ku Boskiemu Zbawcy, który z nieskończonej ku rodzajowi ludzkiemu miłości, tak się uniżył, iż został człowiekiem, aby nas odkupił. Kapłan, zaczynając *Credo*, rozszerza i podnosi ręce i oczy ku niebu, aby ostrzec tym obecnych na Mszy świętej, że oni łącznie z nim powinni zwracać ku Bogu swoje myśli i uczucia. Wymawiając ostatnie wyrazy: *I żywot wieczny, amen*, żegna się na znak, że tylko mocą zasług męki krzyżowej Chrystusa możemy osiągnąć wieczną szczęśliwość.

Po *Credo*, kapłan w imieniu własnym i całego ludu, odmawiając stosowne modlitwy ofiaruje przygotowane do konsekracji chleb i wino, i zaraz umywa ręce, na znak, że tylko z czystym sercem godzi się przystępować do składania tej ofiary. Przed ofiarowaniem kielicha, do wina przylewa się odrobina wody. To zmieszanie wody z winem, w znaczeniu duchownym, wyraża zjednoczenie człowieczeństwa z Bóstwem w jednej osobie Jezusa Chrystusa, i wywyższenie przez to natury ludzkiej do nieskończonej godności;



zarazem też oznacza, że lud wierny, wyobrażany tu przez wodę, jest zjednoczony z Jezusem Chrystusem i wespół z Nim ofiarowany Bogu Ojcu.

We Mszach uroczystych, kapłan poświęconym kadzidłem okadza przygotowaną ofiarę chleba i wina i cały ołtarz. Kadzidło to jest figurą naszych modłów, wznoszących się ku Bogu. Jak kadzidło, trawione siłą ognia, wydaje z siebie przyjemną wonność i zostaje zniszczone; tak ogień miłości Boskiej powinien ożywiać modlitwę naszą, i, niszcząc w nas ziemskie żądze i skłonności, podnosić cały nasz umysł i wolę do wielbienia Boga i całkowitego oddania się Mu we wszystkim.

Po modlitwach Ofiarowania, kapłan znowu wzywa wiernych do nabożnego skupienia ducha, mówiąc: *Orate fratres...* to jest: *Módlcie się bracia, ażeby moja i wasza ofiara stała się przyjemną Bogu Ojcu wszechmogącemu.* Wszystkich tu zarówno, bogatych i ubogich, uczonych i prostaczków, nazywa *braćmi*, ostrzegając już tym samym, że wspólna braterska miłość jest też niezbędnym warunkiem dobrej modlitwy; zarazem też przypomina im tę nieskończenie wysoką *godność przysposobionych synów Bożych*, której wszyscy zarówno dostąpili przez *odrodzenie w Jezusie Chrystusie* na chrzcie świętym.

Potem kapłan, odmówiwszy w cichości krótką modlitwę, głośniejsz odmawia lub śpiewa modlitwę zwaną *Prefacją*, to jest przedmową, czyli jakby wstępem do najgłośniejszej części Mszy świętej, która zaraz następuje. Zaczynając ją, mówi: *Sursum corda! Gratias agamus Domino Deo nostro*, to jest: *W górę serca! Dziękujemy Panu Bogu naszemu.* Pobudza tym wiernych, ażeby wznosili myśl swoją i uczucia ku niebu, i wespół z nim składali nieskończone dzięki Bogu w Trójcy jedynemu za to, że przez jednorodzonego Syna swojego i krzyżową Jego ofiarę odnowił świat, i uczynił nas sposobnymi do godnego oddawania Mu czci należnej i do posiadania z Nim wiecznej szczęśliwości w niebie, gdzie w zachwycie niewymownej radości chóry Cherubinów i Serafinów nieustającym głosem śpiewają: *Święty, Święty, Święty Pan Bóg Zastępów*, pełne są niebiosa i ziemia majestatu chwały Jego!

Następuje *Kanon Mszy świętej*, to jest, stały i niezmienny porządek tych modlitw i obrządków, które bezpośrednio odnoszą się do poświęcenia Ciała i Krwi Chrystusowej. W tej części Mszy świętej, kapłan, jako pośrednik ludu, w imieniu Zbawiciela odmawia ciche modlitwy za Kościół, czyli za wszystkich wiernych w ogólności, i w szczególności za tych, którzy jego modlitwom się polecili, lub za których szczególnie obowiązanym jest się modlić;

dla tym skuteczniejszego wyjednania u Boga łask potrzebnych, wzywa przyczyny najświętszej Maryi Panny i Świętych Pańskich.

Po wymówieniu nad hostią i kielichem *słów poświęcenia*, przez które istota chleba i wina przemienia się w Ciało i Krew Jezusa, przyklękając oddaje najwyższą cześć Bogu Zbawicielowi, obecnemu już na ołtarzu; zaraz potem podnosi w górę toż najświętsze Ciało i Krew, aby i lud wierny znajdujący się na Mszy świętej oddał najgłębszy pokłon swemu Zbawicielowi.

Po podniesieniu, w dalszych modlitwach kapłan błaga Boga, aby raczył tę ofiarę łaskawie od nas przyjąć, i okazał swe miłosierdzie nad żyjącymi i umarłymi. Kapłan we Mszy świętej polecając Bogu potrzeby wiernych, tak żyjących jeszcze na ziemi, jak i zostających w czyśćcu, i wzywając przyczyny Maryi Panny i wszystkich Świętych, rozpamiętywa tym samym dogmat naszej wiary w *Świętych Obcowanie*, w moc którego wszyscy prawdziwi chrześcijanie, tryumfujący już w niebie, cierpiący w czyśćcu i wojujący jeszcze na ziemi, stanowią jedną nierozdzieloną Boską rodzinę, czyli jeden powszechny Kościół, którego członkowie zjednoczeni są z sobą węzłem wspólnej miłości i wzajemnej pomocy.

Potem kapłan odmawia *Pater noster*, to jest, *Ojciec nasz*, które, jako podane nam od samego Chrystusa Pana, jest najdoskonalszą modlitwą dla otrzymania wszelkich łask, których potrzebujemy, a które udzielać się nam mogą tylko wskutek zasług Ofiary krzyżowej Jezusa, odnawiającej się dla nas we Mszy świętej. Mówiąc w tej modlitwie do Boga: *Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj*, zwracamy naszą uwagę i na to, że Jezus Chrystus, jako Baranek zabity za nas na krzyżu, nie tylko jest naszą ofiarą, ale zarazem jest też i pokarmem dusz naszych, udzielającym się nam w Komunii świętej.

Po odmówieniu modlitwy Pańskiej, kapłan łamie Hostię świętą na trzy części, i jedną z nich wpuszcza w kielich, po trzykroć żegnając go i mówiąc: *Pax Domini sit semper vobiscum*, to jest: *Pokój Pana niech będzie zawsze z wami*. Przez to czynienie krzyża nad Krwią Jezusa, wyraża się ta prawda, iż przez mękę i śmierć Jego na krzyżu grzech został zgładzony, i uspokojony cały świat, czyli pojednany i na nowo złączony z Bogiem; znak krzyża powtarza się tu trzykroć, na cześć trzech Osób Trójcy Świętej, które wspólnie, dla zasług krzyża, obdarzają nas pokojem, czyli prawdziwą szczęśliwością w tym życiu i przyszłym. Zmieszanie zaś w kielichu Ciała Jezusa z Krwią Jego przenajświętszą, oznacza, że chociaż cały Jezus Chrystus znajduje się pod każdą

z dwóch postaci, jednakże jest On jeden i nierozdzielny, i że, jak przez oddzielne poświęcenie Ciała i Krwi wyraża się śmierć Chrystusowa, tak przez to połączenie w kielichu Ciała i Krwi, oznacza się chwalebne Jego zmartwychwstanie.

W dalszym ciągu modlitw kapłan czyni bliższe przygotowanie do Komunii świętej, którą przyjmuje pod dwiema postaciami chleba i wina, gdyż obie należą do całości ofiary. Wierni, obecni na Mszy świętej, jeżeli nie są na każdej Mszy św. przygotowani do przyjmowania Sakramentu Ciała i Krwi Pańskiej rzeczywiście, to przynajmniej powinni komunikować duchownie, to jest, obudzać w sobie intencję i pragnienie połączenia się z Jezusem Chrystusem przez ten pokarm niebieski.

Potem kapłan odmawia modlitwy dziękczynne, udziela błogosławieństwo, i na zakończenie czyta Ewangelię według św. Jana, w której podaje się do rozpamiętywania ta zasadnicza prawda Religii naszej, że Jezus Chrystus będąc od wieków prawdziwym Bogiem, stał się też w czasie razem i prawdziwym człowiekiem dla naszego zbawienia.

Względnie do epoki życia Chrystusowego na ziemi, Msza święta w krótkości stawia przed oczy cały niejako żywot i posłannictwo Boskiego Odkupiciela. I tak, modlitwy wstępne przywodzą na pamięć pragnienia i wołania Patriarchów i Proroków Starego Zakonu, oczekujących przyjścia obiecanego Mesjasza. *Gloria in excelsis* – oznacza narodzenie Jezusa. Modlitwa, która po tym hymnie następuje, oznacza Ofiarowanie Pana Jezusa w kościele Jerozolimskim. Czytanie Lekcji i Ewangelii oznacza czas, kiedy św. Jan Chrzciciel wzywał lud do pokuty i uznania Mesjasza, i kiedy sam Zbawiciel, poprzedzany przez uczniów swoich, obchodził wsie i miasteczka, ogłaszając naukę zbawienia. *Credo*, przypomina nawrócenie Apostołów i innych uczniów Chrystusowych. Modlitwy, które się odmawiają w cichości po *Ofiarowaniu*, oznaczają tajemne zmywy żydów przeciw Chrystusowi Panu. *Prefacja*, wyraża tryumfalny wjazd Pana Jezusa do Jerozolimy. *Modlitwy ciche* po Prefacji, oznaczają mękę Pana Jezusa. *Podniesienie Hostii i Kielicha* – podniesienie Chrystusa Pana na krzyżu. *Pater noster* – modlitwy Jezusa na krzyżu. *Przełamanie Hostii*, oznacza śmierć i przebicie boku Chrystusa. *Komunia kapłana* – złożenie do grobu Pana Jezusa. *Modlitwa po Komunii* – zmartwychwstanie Jezusa. *Ite missa est* – wniebowstąpienie Pańskie. *Błogosławieństwo kapłana* – zesłanie Ducha Świętego. *Ewangelia na końcu Mszy świętej* – oznacza opowiadanie nauki Chrystusowej przez Apostołów i ich następców po wszystkim świecie.

Przy sprawowaniu ofiary Mszy świętej, kapłan, stosownie do przepisu kościelnego prawa, używa właściwych, poświęconych na ten cel ubiorów, jakimi są: Humerał, Alba, Pas, Manipularz, Stula i Ornat. Ubiory te święte przypominają kapłanowi, że on nie we własnym, ale w imieniu Chrystusa sprawuje tę ofiarę, i zarazem też, tak w kapłanie, jak i w obecnych na Mszy wiernych, wzbudzają większe uszanowanie ku najświętszym tajemnicom Religii.

Niektóre z ubiorów kościelnych mają sobie przepisany właściwy kolor, aby i tym zewnętrznym znakiem wyrażały niejako znaczenie tych tajemnic i świąt, które w danym czasie lub okoliczności obchodzimy. Kolory ubiorów kościelnych są: *biały, czerwony, zielony, fioletowy i czarny*. Kolor biały oznacza *niewinność i radość*; czerwony – *miłość aż do poświęcenia własnego życia*; zielony – *nadzieję żywota wiecznego*; fioletowy – *pokorę i pokutę*; czarny wyraża *żałobę*.

Językiem *liturgicznym*, to jest, przeznaczonym do publicznej czci Bożej, której najgłówniejsza część stanowi sprawowanie ofiary Mszy świętej, jest *język łaciński*. Kościół nasz święty tak postanowił z następujących powodów: 1. W celu łatwiejszego zachowania *jedności wiary*. Ponieważ język łaciński, jako umarły, nie ulega ustawicznym zmianom, jak języki żyjące każdego narodu: przeto teraz wszystkie słowa i wyrażenia, używane przy sprawowaniu świętych tajemnic religii, jednakowo są od wszystkich rozumiane i powtarzane; 2. Przez zatrzymanie jednego liturgicznego języka wyraźniej się okazuje *powszechność wiary*. Wyznawcy bowiem katolickiego Kościoła, jakkolwiek różnych krajów i narodów, wszędzie i zawsze widzą i słyszą to samo nabożeństwo, które od pierwszych lat życia było im znane, i dlatego z tym większym weselem i ufnością mogą wszędzie w nim uczestniczyć, i tym skuteczniej pobudzać się do miłości Boga, wspólnego swego Ojca w niebiesiech, i do kochania bliźnich, jako składających jedną chrześcijańską rodzinę mającą wspólny swój cel i przeznaczenie.

Ofiara Mszy świętej może być składaną samemu tylko Bogu, w Trójcy Świętej jedynemu: albowiem ona jest największym i najświętszym czynem religii, przez który uznajemy najwyższą nad nami władzę Boga, jako Pana życia i śmierci, i przez który składamy Bogu w ofierze samego Jezusa Chrystusa jak na krzyżu, tak i we Mszy świętej ofiarującego się za nas, gdyż my sami jedni, jako stworzenia i grzesznicy, godnie Go uczcić nie możemy.

Ileć raz przeto mówimy, że odprawiamy Mszę świętą na cześć Najświętszej Maryi Panny, lub innego jakiego świętego, wyrażamy przeto tę myśl, że chcemy szczególnie dziękować Bogu za te łaski, których On im raczył udzielić, i że pragniemy za przyczyną tych świętych uczynić skuteczniejszymi prośby nasze, zanoszone do Boga.

Ponieważ ofiara Mszy świętej jest najgłówniejszą częścią publicznej czci Bożej, i najskuteczniejszą publiczną modlitwą do uproszenia łask zbawiennych: przeto z ochoczym zawsze sercem i pobożnością powinniśmy jak najczęściej słuchać Mszy świętej, i z rozpamiętywaniem w niej nieskończonej ku nam miłości Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, nabierać coraz większej gorliwości do wiernego służenia Bogu przez dokładne pełnienie woli Jego świętej.

~~~~~

*Rok kościelny. Nabożeństwo na wszystkie niedziele i uroczystości kościelne. Wykład obrzędów kościelnych i całej nauki chrześcijańskiej rzymsko-katolickiego Kościoła. Wydanie ilustrowane rysunkami przeważnie z wzorów katakumbowych wziętymi. Przez S. M. K. B. Ł. Ż. (1) Nakładem "Przeglądu Katolickiego". Warszawa 1885, ss. 426-440.*

(Pisownię i słownictwo nieznacznie uwspółcześiono; przypisy i ilustracja od red. *Ultra montes*).

---

Pozwolenie Władzy Duchownej:

N. 2262.

**APPROBATUR.**

Varsaviae die 18 (30) Junii 1884 anno.

Episcopus Berissensis  
Officialis Generalis

**C. Ruszkiewicz.**

Regens Cancellariae

*Br. Podolski.*

---

**Przypisy:**

(1) S. M. K. B. Ł. Ż. = Szymon Marcin Kozłowski, biskup łucko-żytomierski. (2)

(2) "**Kozłowski** Szymon Marcin, ur. 1819 r. w Olicie w powiecie trockim na Litwie, syn Jana i Magdaleny z Lenkiewiczów, po skończeniu Akademii Duchownej w Petersburgu 1845 r., był rok prefektem gimnazjum w Kownie, od 1846-1848 r. wykładał w seminarium wileńskim teologię moralną i homiletykę, a od r. 1848 przez 3 lata uczył w akademii petersburskiej prawa kościelnego i historii Kościoła. Od r. 1851 do 1863 rektor seminarium wileńskiego, wszedł do kapituły tamecznej 1862 r. W r. 1877 rektorem akademii petersburskiej zostaje, a 15 marca 1884 r. Leon XIII prekonizuje go biskupem łuckim i żytomierskim i powierza mu administrację apostolską diecezji kamienieckiej. Wreszcie 14 grudnia 1891 r. przeniesiony na arcybiskupstwo mohylewskie, dokonał życia w Petersburgu 26 listopada 1899 r. Zasługą wielką arcybiskupa Kozłowskiego było układanie i wydawanie w ciągu pracowitego życia różnych dzieł, których tytuły lub ilość wydań świadczą, jak były pożyteczne. I tak: *Elementarz polski z krótkim katechizmem dla małych dzieci*. 2 wyd., Wilno 1861; *Historia święta i Katechizm dla małych dzieci*, wyd. 12, Wilno 1880; *Historia święta dla użytku młodzieży*, część I, wyd. 14, Wilno 1896; część II, wyd. 6-e, Wilno 1875; *Kazanie o doskonałości chrześcijańskiej*, Wilno 1856; *Kazanie o wielkości powołania życia zakonnego*, Wilno 1852; *Rok kościelny czyli książka domowa dla katolików* zawierające: 1) nauki o przedmiocie, celu i główniejszych obrzędach uroczystości kościelnych; 2) ewangelie i lekcje, poprzedzone krótkim ich objaśnieniem na niedziele i święta całego roku, 3) prosty wykład nauki chrześcijańskiej rzymsko-katolickiego Kościoła; wyd. 2-e, Warszawa 1885; *Służba Boża czyli nabożeństwo domowe i kościelne z przydaniem nauki o powinnościach chrześcijańskich*, Warszawa 1890; *Wielki i święty tydzień*, Wilno 1855; *Cztery mowy po arcybiskupie Hołowińskim* (Majewskiego, Felińskiego i Iwaszkiewicza), Wilno 1856; *Biblia z komentarzem Menochiusza i objaśnieniami Wujka*, t. I-IV, Wilno 1862-1864; *Psalterz Dawidów* podług przekładu Wujka z komentarzem Menochiusza, przełożony na język polski, wyd. 2-e, Wilno 1898; *Wykład nauki chrześcijańskiej rzymsko-katolickiego Kościoła*, Warszawa 1887; *Ewangelie i Lekcje z krótkim ich objaśnieniem*, wydanie 2-e, Petersburg 1896; *Kalendarz kościelny* zawierający krótką wiadomość o życiu ŚŚ. Pańskich, Wilno 1876; *Kazania święteczne i przygodne*, Wilno 1880. (Por. Biografia przez x. Franciszka Jarnińskiego w *Przeglądzie Literackim*, nr. 50 z r. 1899; *Biesiada Literacka*, t. 48 z 1899 – wspomnienie i portret)". – Marian Bartynowski. (Artykuł z: *Podręczna Encyklopedia Kościelna* opracowana pod kierunkiem ks. ks. Stan. Galla, Jana Niedzielskiego, Henr. Przeddzieckiego, Czesł. Sokołowskiego, Ant. Szlagowskiego, Jerzego Gautier i redaktora ks. Zygmunta Chelmieckiego. K. Tom XXI–XXII. Warszawa 1910, s. 380). (3)

(3) Por. 1) Abp Szymon Kozłowski, Metropolita Mohylowski, a) [O Wierze](#). b) [O Łasce](#). c) [Historia święta dla użytku młodzieży. Część pierwsza. Historia Starego Testamentu. Część druga. Historia Nowego Testamentu](#). d) [Biblia Łacińsko-Polska, czyli Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, podług tekstu łacińskiego Wulgaty i przekładu polskiego X. Jakóba Wujka T. J. z komentarzem Menochiusza T. J. przełożonym na język polski](#).

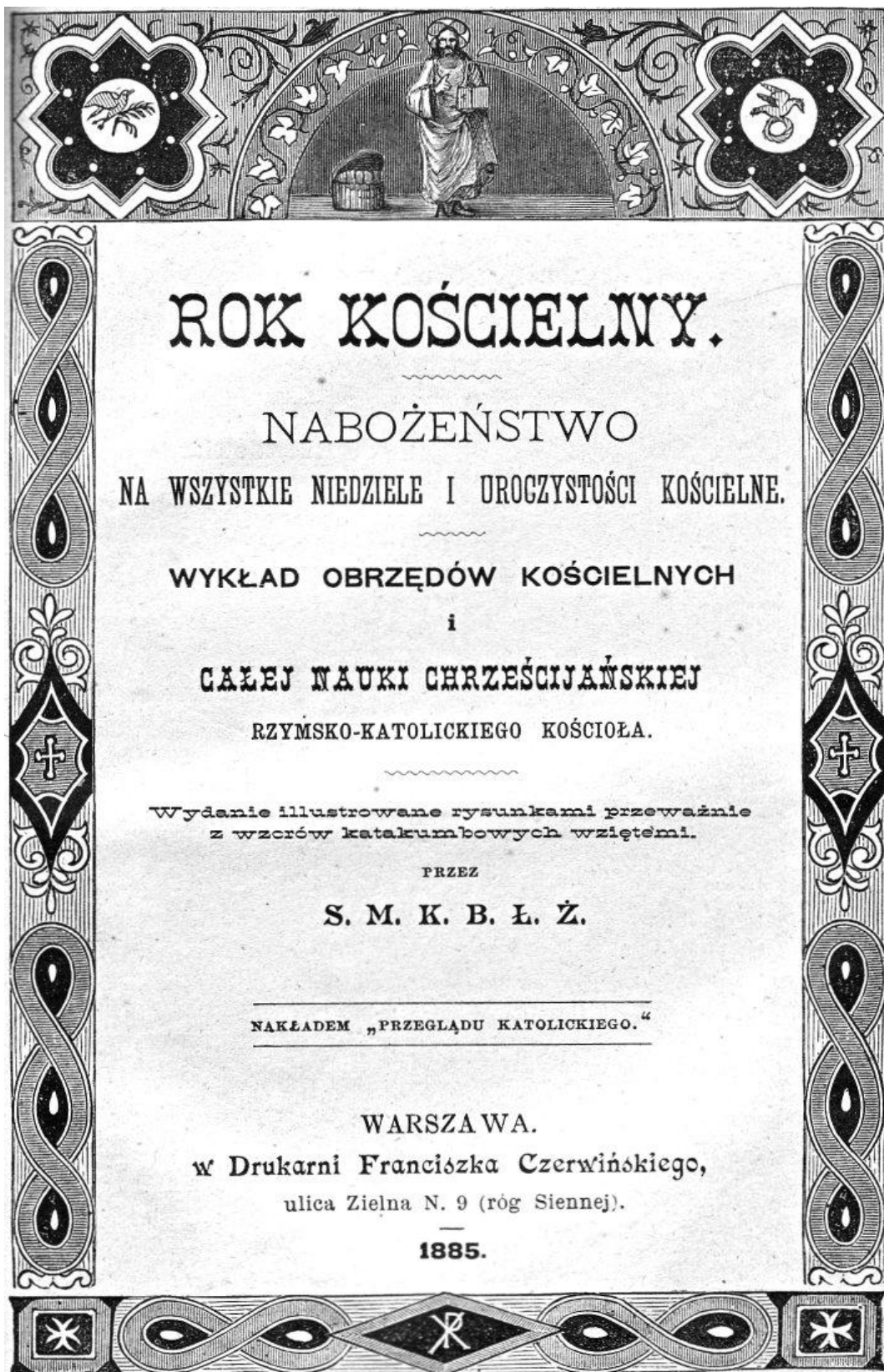
2) Ks. Antoni Nojszewski, Profesor liturgii w Seminarium lubelskim, [Liturgia rzymska](#).

3) Abp Stanisław Karnkowski, Prymas Polski, [Kazania o Chwalebnej Eucharystii](#).

- 4) Abp Romuald Jałbrzykowski, [U źródeł sakramentalnych łaski i miłości Bożej.](#)
- 5) Ks. Dr Mikołaj Gihř, [Ofiara Mszy świętej. Wykład dogmatyczny, liturgiczny i ascetyczny dla duchowieństwa i świeckich.](#)
- 6) S. Leonia, Niepokalanka, [Czym jest Msza św. dla dusz naszych.](#)
- 7) Ks. Jan Kurczewski, [Wykład Przenajświętszej Ofiary Mszy świętej w 30 naukach niedzielnych.](#)
- 8) Ks. Józef Krośniński, [Piękność obrzędów Kościoła katolickiego.](#)
- 9) Ks. Piotr Skarga SI, a) [Nauki o Przenajświętszym Sakramencie.](#) b) [Nauki o Sakramentach Chrztu, Bierzmowania, Pokuty, Ostatniego Pomazania, Kapłaństwa i Małżeństwa.](#) c) [O rozumieniu początku Ewangelii św. Jana, którą się na końcu Mszy czyta.](#) d) [Kazanie na dzień Trójcy Świętej.](#) e) [Kazanie na XXIV niedzielę po Świętkach. \(O końcu świata i o Antychryście\).](#) f) [O kłakolu heretyckim i diabelskiej wolności religijnej.](#) g) [O jedności Kościoła Bożego pod jednym pasterzem i o greckim i ruskim od tej jedności odstąpieniu, oraz Synod Brzeski i Obrona Synodu Brzeskiego.](#) h) [Pierwsze 354 lata historii Kościoła świętego wyjęte z "Rocznych dziejów kościelnych" kardynała Cezarego Baroniusza.](#) i) [Żywoty Świętych Starego i Nowego Zakonu na każdy dzień przez cały rok.](#)
- 10) Św. Alfons Maria Liguori, Biskup i Doktor Kościoła, [O wielkim środku modlitwy do dostąpienia zbawienia i otrzymania od Boga wszystkich łask, jakich pragniemy \(De magno orationis medio ad aeternam salutem et quamlibet a Deo gratiam consequendam\).](#)
- 11) Św. Pius V, Papież, [Katechizm Rzymski według uchwały świętego Soboru Trydenckiego \(Catechismus Romanus ex decreto Concilii Tridentini\).](#)
- 12) Św. Robert Bellarmin SI, a) [Katechizm mniejszy czyli Nauka Chrześcijańska krótko zebrana \(Compendium Doctrinae Christianae\).](#) b) [Wykład nauki chrześcijańskiej \(katechizm większy\) \(Catechismus, seu: Explicatio doctrinae christianae\)](#)
- 13) Ks. Józef Deharbe SI, [Katechizm rzymsko-katolicki.](#)
- 14) Piotr kardynał Gasparri, [Katechizm katolicki \(Catechismus Catholicus\).](#)
- 15) Ks. Włodzimierz Piątkiewicz SI, [Mistyczne Ciało Chrystusa a charaktery sakramentalne. Studium dogmatyczne.](#)
- 16) O. G. Lefebvre, Benedyktyn, [Mszał Rzymski z dodaniem nabożeństw nieszpornych \(1956 r.\).](#)







( [HTM](#) )

© *Ultra montes* ([www.ultramontes.pl](http://www.ultramontes.pl))

Cracovia MMXIX, Kraków 2019